

Jerzego Sosnowskiego *Tak to ten*.

Powieść, która nie chce, żeby w nią uwierzyć, ale która wierzy, że jest potrzebna.

Jerzy Sosnowski *Tak to ten*. Na okładce książki widzimy rysunek radia i, zaraz obok, zdjęcie plaży – kołobrzesckiej, jak można się domyślać. W trakcie lektury oba wątki okażą się osią konstrukcyjną utworu. Utworu o skomplikowanej fabule, kilku planach wydarzeń, opowiadającego historie kilkorga bohaterów; utworu, który falsyfikuje sam siebie i jednocześnie uzasadnia swoje istnienie.

Na czwartej stronie okładki czytamy, że powieść jest wielowątkowa; Sosnowski, z wykształcenia polonista, udowadnia, że arkaną kompozycji fabularnej opanował wyśmienicie. Podstawę konstrukcyjną utworu stanowi wątek sensacyjno-kryminalny. Jego akcja rozgrywa się pod koniec II Wojny Światowej a konsekwencje sięgają początku lat pięćdziesiątych. Wówczas to mają miejsce wydarzenia, składające się na wątek współczesny powieści. Tworzą go historie kilkorga bohaterów: didżeja radiowego Jacka Myszora i jego (byłej) dziewczyny, rodziny Piotrowinów, Zygmunta Klona, jego siostrzeńca – Aleksandra, a przede wszystkim Grzegorza Jodłowskiego, którego nocna audycja radiowa jest kłamrą spinającą całą powieść. Wątki te są przemieszane, czasem bezpośrednio odnoszą się do siebie, poza tym niektóre Toczą się równocześnie.

Zaletą książki jest indywidualizacja języka bohaterów: każda postać, niekoniecznie pierwszoplanowa, mówi we właściwy sobie sposób. W powieści zastosowano kilka perspektyw narracyjnych: narracja w pierwszej osobie (wypowiedzi Grzegorza podczas jego audycji), narrator wszechwiedzący (wątek II Wojny Światowej) oraz opowiadający w trzeciej osobie, który albo wprost przytacza myśli bohaterów albo stosuje mowę pozornie zależną (historia Jacka

Myszora). Warto również zwrócić uwagę na bogactwo powieściowych typów osobowych, które są przedstawicielami danej grupy społecznej czy ideowej. Soczewką, która je wszystkie skupia są *Nocne pogaduchy* Grzegorza. Również główne postaci reprezentują wyraźne opcje światopoglądowe, które *implicite* zostały wyłożone i drobiazgowo udokumentowane. W tym rozumieniu powieść Sosnowskiego jest polifoniczna – nie ma najwyższej instancji, która ocenia „poprawność” myślenia bohaterów; każdy z nich jawi się jako autonomiczna jednostka i na równi z innymi ma prawo wypowiedzieć swoje zdanie.

POWIEŚĆ, KTÓRA NIE CHCE ŻEBY W NIĄ UWIERZYĆ.

Zawartość książki:

1. Fragment powieści Andrzeja Walczaka pod tytułem *Forteca mgieł*.
2. Rozmowy słuchaczy *audycji Nocne pogaduchy* z prowadzącym – Grzegorzem Jodłowskim.
3. Dżingiel *Radiooberży*.
4. Teksty piosenek emitowanych na antenie radia.
5. Wiersze, które słuchacze czytają podczas audycji i te które piszą dla siebie.
6. Fragmenty tekstów z informatorów turystycznych dotyczące Kołobrzegu.
7. Fragmenty nieznanej powieści kryminalnej o hitlerowcu, który uciekł do Argentyny.
8. Reklamy emitowane na antenie *Radiooberży*.
9. Raport dr. Andreasa Felsena dla Heinricha Himmlera.
10. Nagrania archiwalne *Radiooberży*.
11. Fragmenty książki pod tytułem *Ludzie. Podręcznik dla kotów*
12. Wywiad, którego udzielił Grzegorz Jodłowski *Wiadomościom Zachodniopomorskim*.
13. Blog jednej z powieściowych bohatererek.

Język w powieści oraz to, co niepoznawalne:

1. Motta książki przypominają, że słowami nie jesteśmy w stanie opisać ludzkiego doświadczenia. Powieść konstatacje te potwierdza:

- a. *Od pewnego piętra nasz język nie tylko przestaje pomagać, ale wręcz utrudnia zrozumienie.*¹
- b. (...) *co opowiedziane, pokrywa się warstwą słów, której nie sposób później zedrzeć. I schnie pod nimi, twardnieje, traci związek z przeżyciem ciepłym i delikatnym.* (s.145)

2. zyk-Ję tsej cjonalny-konwen i nie-

wytrzymując CIĘŻARU niektórych

tematów roz pa da się na czę ści lub roooozzciaąągaaaaa się dziwnie.

3. Pewien brak, zaprzeczenie, element dekonstruujący tkwi w świecie przedstawionym: (...) *muszle, setki muszli: muszle popielniczki, muszle muszle, pamiątkowe rybki z muszelek i puzderka wysadzone muszelkami (...) a pośród tego wszystkiego, nie wiedzieć czemu, kierpce i kilim z Giewontem, i drewniany góral pykający fajkę – ale jego podstawka znów oklejona muszelkami.* (s.183); albo: (...) *ja wiem, jak ten tekst wygląda wydrukowany, strasznie dziwnie, no i musiał to czytać autor, bo on przynajmniej ma pojęcie, jak to powinno brzmieć.* (s.17)

Wniosek:

Tak to ten: powieść, która nie chce, żeby w nią uwierzyć; powieść naśladowująca powieść: kryminalną, awangardową, psychologiczną; powieść autotematyczna. Powieść jest nieprawdziwa, bo nie przedstawia życia bezpośrednio: porządkuje to wszystko, co w życiu jest chaosem, przywraca ład, pokazuje skutki i ich przyczyny. Dowodem na rzecz powyższych wniosków jest nierozwiązanie intrygi kryminalnej w zakończeniu utworu.

Racje powieściowych bohaterów dotyczą rozmaitych kwestii. Koncentrują się one wokół problemów *stricte* historycznych, społecznych lub z nich biorą swój początek. Zagadnienie II Wojny Światowej – postawy Polaków wobec Niemców i wobec Rosjan (nocna audycja w radiu – wypowiedzi słuchaczy), sposoby działania obu najeźdźców (quasi-powieść kryminalna z okresu II

¹ J. Sosnowski, *Tak to ten*, Kraków 2006, s.204 (Wszystkie cytaty pochodzą z tego wydania, dalej podaję numer strony – G.M.)

Wojny Światowej). Następnie rzeczywistość PRL-u: metody sprawowania rządów oraz skutki, jakie wywarło to na życiu miasta–zbiowości (Kołobrzeg) oraz poszczególnych ludzi – Zygmunta Klona i rodziny jego siostry. Wyżej przywołanych bohaterów dotyczą również konsekwencje transformacji ustrojowej, co jest kolejnym powieściowym zagadnieniem. Dylematy młodych ludzi, którzy na początku lat dziewięćdziesiątych zaczęli kariery zawodowe przedstawiają losy Grzegorza Jodłowskiego i Wiktora Piotrowina. Najmłodsze pokolenie, wchodzące w dorosłość około 2000 roku reprezentują Aleksander „Kleksik” i dziewczyna Myszora – Stella.

POWIEŚĆ, KTÓRA WIERZY, ŻE JEST POTRZEBNA.

Brak rozwiązania wątku kryminalnego jest dowodem na to, że *Tak to ten* „udaje” powieść kryminalną. Skoro tajemnica Domu Higieny Rasowej nie jest właściwym tematem książki – trzeba jej myśli przewodniej szukać gdzie indziej.

Wskazówkę stanowi kompozycja powieści: wątki połączone są intrygą, wydarzeniami a nie relacjami emocjonalnymi osób biorących w nich udział. Wszystkie główne postaci książki (drugo- i trzecioplanowe zapewne też) są samotne, czasem osobno a czasem we dwoje. Wiąże się to z dominującym poczuciem bezsensu i jałowości (uświadomionym lub nie) oraz ze stosunkiem bohaterów do przeszłości i przyszłości. Antidotum lub chociaż środkiem znieczulającym na pesymizm i samotność ma być nocna audycja radiowa Grzegorza Jodłowskiego – „miejsce”, gdzie ludzie za dnia niemający na to czasu, mogą się spotkać i porozmawiać. Jednak sam prowadzący *Nocne pogaduchy* znajduje rozwiązanie powyższych dylematów nie w programie radiowym, lecz – dzięki spotkaniu z pewnym starszym – w sobie. Tytuł powieści – enigmatyczne oznajmienie – wziął się zapewne stąd, że słowami „tak to ten” Grzegorz opisuje chwilę swojej kontemplacji – afirmację człowieczeństwa. Oto właściwy temat powieści.

Lecz jeśli pamiętać o metapowieściowym charakterze dzieła, można obok powyższego, zapisać kolejny „temat”, sformułowany w pytaniu: gdzie, w świecie bez Boga, wobec ludzkiej samotności jest miejsce dla literatury, jakie są jej zadania? Odpowiedzią niech będą słowa Grzegorza Jodłowskiego: literatura winna (...) *przeciwdziałać poczuciu beznadziei. To naprawdę wystarczająco duży cel* (s.196).

Wielość poruszanych kwestii oraz ich społeczna ważność sprawiają, że powieść Jerzego Sosnowskiego *Tak to ten* warta jest Czytelniczej uwagi. Jej walory artystyczne: skomplikowana fabuła, zajmująca akcja, ciekawi bohaterowie czynią lekturę satysfakcjonującą. Zatem ostatnią książkę Jerzego Sosnowskiego można śmiało polecić każdemu wymagającemu Czytelnikowi.